

Jak podaje *Gazzetta dello Sport*, Roma leci do Bostonu myśląc o Castanie. Dziś zespół Garcii opuszcza Pensylwanię, aby wrócić do Bostonu, domu Pallotty, gdzie spędzi dwa ostatni dni tourne. Trener zdecydował się na zamknięcie ostatnich treningów przed ciekawskimi.

Jest niepokój o stan zdrowia brazylijskiego obrońcy, który opuścił mecz z Interem w 13 minucie. Kłopot z przywodzicielem prawego uda - mówią pierwsze diagnozy sztabu medycznego. Do oceny pozostaje skala problemu. Już dziś, w Bostonie, powinno dojść do badań. W międzyczasie kontuzjowane miejsce zostało opatrzone sztywnym bandażem.

Castan, który opuścił boisko praktycznie na ramionach lekarzy, potem wydawał się czuć lepiej, przy wyjściu ze stadionu: bez żadnej pomocy, Brazylijczyk szedł sam. *"Jest trochę lepiej, choć nadal czuję się trochę źle, miejmy nadzieję, że to nic poważnego"*, powiedział dziennikarzom. Jest obawa, że doszło do naciągnięcia. Dla Garcii byłby to duży kłopot w pełni letnich przygotowań.

Autor: abruzzo